

# Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

**Msze św.** dzień powszedni: 7<sup>00</sup>, 8<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup>

niedziela: 7<sup>00</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>, 13<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup> i 19<sup>45</sup>

**Spowiedź św.** na każdej Mszy św.

**Kancelaria:** od wtorku do piątku w godz. 9<sup>30</sup> - 10<sup>00</sup>; 16<sup>00</sup> - 17<sup>45</sup>

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XIX niedziela zwykła

13 sierpnia 2023

## LITURGIA SŁOWA

1 Krl 19,9a.11-13a; Ps 85; Rz 9,1-5; Mt 14,22-33

Ref. psalmu: **Okaż swą łaskę i daj nam zbawienie.**

Gdy tłum został nasycony, zaraz Jezus przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlekli się myśląc, że to zjawia, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się! Na to odezwał się Piotr: Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie! A On rzekł: Przyjdź! Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął:



Panie, ratuj mnie! Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: Czemu zwątpieś, małej wiary? Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym.

## KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

**Komentarz do pierwszego czytania**

Wielkomięjski szal, hałas, goni-twa, wzrost, przyspieszenie wy-

dajności produk-cji, zagęszczenie

spotkań, wyda-rzeń, nerwica kon-

Po rozmnożeniu chleba Jezus przynagliła uczniów, aby przepłynęli na drugi brzeg. On sam idzie na górę, aby się modlić. Nie chce rozgłosu. We wszystkim, co czyni, szuka chwały Ojca. Będę kontemplował Jezusa cichego i pokornego, całkowicie oddanego Ojcu. Czy w mojej pracy potrafię usuwać się na bok? Czy szukam przede wszystkim chwały Boga? Czy nie przysłaniają Go sobą?

Wejdę na górę razem z Jezusem, aby się modlić. Pomyślę, że jestem razem z Nim. Jest wieczór. Będę wpatrywał się w Jego rozmodloną twarz, przysłuchiwał się Jego rozmowie z Ojcem. Uświadomię sobie, że Jezus codziennie wpatruje się w Ojca i modli się za mnie. Rozmawia z Nim o moim życiu. Czy wierzę w Jezusa, który codziennie modli się za mnie do Ojca? Będę patrzył na uczniów, którzy zmagają się z przeciwnymi falami, aby przepłynąć na drugi brzeg jeziora. Zauważę ich zmęczenie, ciężki oddech i trud wiosłowania na wzburzonym jeziorze. Nie rozpoznają Jezusa przychodzącego do nich.

Czy rozpoznaję Jezusa pośród moich codziennych zajęć? Czy zmęczenie i aktywne życie nie przysłaniają mi Jego obecności?

Wczuję się w przeżycia Piotra kroczącego po jeziorze. Spróbuję razem z nim doświadczyć momentu tonięcia. Poczuję ciepło dłoni Jezusa. On natychmiast ratuje mnie z kłębiących się fal jeziora. Wyznam Panu Jezusowi moją wiarę i będę Go prosił o głębokie przeczucie Jego obecności, zwłaszcza pośród kryzysowych sytuacji. Uchwycę się Jezusa, wypowiadając proste słowa modlitwy: **Jezu, trzymaj mnie mocno i nie pozwól mi zginąć!**

Ks. Krzysztof Wons SDS

sumpcyjna nie robią spacji, miejsca dla Pana i zdrowego rozsądku. W wichurze, trzęsieniu ziemi, ogniu, wielkich żywiołach natury, szale, nieładzie, powierzchowności nie było Pana. W ciszy i łagodnym powiewie przemówił Pan. Wszystko wokół nas skrupulatnie zaplanowane i zorganizowane nie pozostawia miejsca dla Pana. Natura ludzka na przestrzeni tysięcy lat historii zbawienia pojmowała, że potrzebny jest czas „ekstra” – „poza” wszystkim i wszystkimi dla Pana, święta góra, pustynia, jaskinia odosobnienia, nie tylko czas reklamowy w telewizjach komercyjnych, kiedy to niektórzy katolicy w przerwie reklamowej nadrabiają zaległe praktyki religijne, usypiając niespokojne sumienie, które domaga się spotkania z Innym. Natura ludzka z przekonania szukająca Boga, udaje się na „pustynię” – puszcze, odosobnienie. Abraham, Jakub, Mojżesz, Eliasz, Jezus, Paweł, Antoni Pustelnik, Ewagriusz z Pontu, Brunon Kartuz, Franciszek z Asyżu, Kinga, Mikołaj z Flue, Jan z Dukli i wielu innych, szli na miejsce osobne i tam pozwalali Panu zagospodarować ten święty czas. Ewagriusz z Pontu (IV w.) rzekł był swego czasu: Udając się na spotkanie z Panem pierwszą rzeczą, którą zrobisz to zamkniesz usta. Warto wychodzić z własnej jaskini, uciszając zewnętrzne burze, powstrzymując trzęsienia ziemi, odrzucając każdy ogień, byleby zrobić miejsce dla Pana, który przychodzi w głosie subtelnego milczenia (G.F. Ravasi). Eliasz, rozpoznawszy uniżenie się Pana, bo nie było go w potędze żywiołów tylko w głosie subtelnego milczenia, zasłania twarz, przysłaniając usta. Może warto dzisiaj zasłonić usta, uciszając żywioły zewnętrzne i wewnętrzne, których pełno w świecie?

### **Komentarz do psalmu**

Tekst biblijny, którego celem jest wyrażenie prawdy zbawczej, ko-

rzysta z języka kultury agrarnej i pasterskiej (zob. historia Kaina i Abla, rolnik i pasterz). W wierszach z Ps 85 śpiewanych dzisiaj w liturgii psalmista nawiązuje do kultury agrarnej: wierność z ziemi wyrośnie ... a nasza ziemia wyda swój owoc. Zapewne możemy za pomocą tych słów objąć naszą jaźń całą dzieło stwórcze Boga, całą ziemię, ale mamy także sposobność, aby w owej ziemi widzieć człowieka i relacje między ludźmi, którzy naprawdę są z jednej gliny. Wiemy, że według jednego z biblijnych opisów człowiek powstał z ziemi (Rdz 2,7), jest stworzeniem. Ziemią w pewnym sensie człowiek pozostaje, ziemią należącą do Boga. Jeśli On ziemi błogosławi a ta przyjmuje dar Pana, wtedy wyrastają z człowieka i ludzi przedziwne owoce. Słowa psalmu zapraszają, aby stawać się ziemią dla Boga, którą On uprawia.

### **Komentarz do drugiego czytania**

Paweł piszący do Rzymian, właściwie do Żydów z diaspy w Wiecznym Mieście, których jeszcze nie odwiedził, lecz zamierzał to uczynić, przedstawił siebie jako człowieka zuchwałego, pałającego troską ewangelizacyjną, byleby tylko jego rodacy poznali Chrystusa. Tak, Paweł był zuchwały, wykonał swego rodzaju skok, śmiertelne salto (Hans Urs von Balthasar). Był gotów ofiarować się za braci, z którymi łączyła go hebrajska krew: Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, odłączony od Chrystusa dla zbawienia braci moich. Jego indywidualna, uprzywilejowana pozycja zesła na plan dalszy. Paweł, żywił wielką miłość względem Jezusa, ale nie mniej intensywną także do braci. To jest swego rodzaju miernik żywej wiary i miłości, kiedy człowiek usuwa się w cień a zaczyna robić miejsce innym, kierując się pokorą i troską o nich. Zjednoczenie Pawła z Jezusem nie uczyniło go obojętnym

## **KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO**

**1695** Chrześcijanie, "usprawiedliwieni w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego" (1 Kor 6, 11), "uświęceni... i powołani do świętości" (1 Kor 1, 2), stali się "świętynią *Ducha Świętego*". "Duch Syna" uczy ich modlić się do Ojca, a stawiając się ich życiem, pobudza ich do działania, by przez czynną miłość przynosili "owoce ducha" (Ga 5, 22). Duch Święty, uzdrawiając rany grzechu, odnawia nas w naszym myśleniu; oświeca nas i umacnia, byśmy żyli jak "dzieci światłości" (Ef 5, 8) w "prawości i sprawiedliwości, i prawdzie" (Ef 5, 9).

**1696** Droga Chrystusa "prowadzi do życia", droga przeciwna "prowadzi do zguby" (Mt 7, 13). Przypowieść ewangeliczna o *dwóch drogach* jest zawsze obecna w katechezie Kościoła. Wskazuje ona na znaczenie decyzji moralnych dla naszego zbawienia. "Są dwie drogi: jedna - droga życia, a druga - śmierci; zachodzi jednak między nimi zasadnicza różnica".

względem bliźnich. Serce ludzkie bliskie Boga zaczyna obejmować współczuciem i zmiłowanie tych wszystkich, którzy jeszcze nie poznali Pana Jezusa.

### **Komentarz do Ewangelii**

Jezus mówi do człowieka słowami i gestami. Zazwyczaj wypowiadając się o wierze używamy zdania : Jezus powiedział to albo tamto. I temu nie da się zaprzeczyć. On pokazuje nam prawdę o sobie i naszej kondycji także przy pomocy gestów, używając języka ciała. Dość często pojawia mowa Jego wzroku: Jezus ujrzał,

a kilka razy ewangeliści wspominają o mowie Jego rąk. Jezus wyciąga rękę w kierunku teściowej Piotra, kiedy leży ona w gorączce. Ujmuje za rękę niewidomego i chorą dziewczynkę. Dzisiaj wyciąga rękę do Piotra i ratuje go z wodnej topieli. Pan wyciąga rękę ku ludzkości pogrążonej w różno-

rodnych kryzysach. Tradycja wschodnia oddaje to przez ikonograficzną wizualizację zmarłych wstania anastasis. Na obrazie tym widać Jezusa zstępującego do otchłani (Szeolu) i chwytającego prarodziców Adama i Ewę za ręce. Pan ujmuje nas zawsze za rękę, przez nas, nasze zjednoczenie

z Nim, może On uchwycić za rękę naszych braci i siostry pogrążonych w kryzysie. Komu ostatni raz podałem pomocną dłoń? Dłoń akceptacji i dłoni z chlebem?

Komentarze zostały przygotowane przez ks. Waldemara Kluza

## POD JEJ OPIEKĄ ZNAJDUJE SCHRONIENIE CAŁA LUDZKOŚĆ

### Drodzy bracia i siostry!

W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, świętujemy przejście z życia ziemskiego do szczęśliwości niebieskiej Tej, która zrodziła w ciele i przyjęła w wierze Pana Życia. Kościół od samych początków swego pielgrzymowania otacza czcią Maryję Dziewicę, i już począwszy od IV w. pojawiają się święta maryjne: niektóre z nich wysławiają rolę Dziewicy w dziejach zbawienia, w innych upamiętniane są najważniejsze wydarzenia z Jej życia ziemskiego. Znaczenie dzisiejszego święta zawiera się w końcowych słowach formuły dogmatu ogłoszonego przez czcigodnego Piusa XII 1 listopada 1950 r. – w tym roku przypada 60. rocznica jego ogłoszenia – «Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej» (konst. ap. *Munificentissimus Deus*, AAS 42 [1950], 770).

Artyści wszystkich epok, ozdabiając kościoły i sanktuaria, w malarstwie i rzeźbie wyrażali świętość Matki Pana. Poeci, pisarze i muzycy oddawali cześć Dziewicy w hymnach i pieśniach liturgicznych. Od Wschodu po Zachód Cała Święta przyzywana jest – jako Matka Niebieska, która trzyma na rękę Syna Bożego i pod której

opieką znajduje schronienie cała ludzkość – w bardzo starej modlitwie: «Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych; ale od wszelkich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona».

A w Ewangelii czytanej w Uroczystość św. Łukasz pisze o wypełnieniu się zbawienia za pośrednictwem Dziewicy Maryi. Ona, w której łonie Wszechmocny stał się małym dzieckiem, po zwiastowaniu Anioła natychmiast udaje się pośpiesznie do swej krewnej Elżbiety, aby zanieść jej Zbawicielka świata. I rzeczywiście, «gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę» (Łk 1, 41); rozpoznała Matkę Boga w Tej, «która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana» (Łk 1, 45). Obydwie kobiety, które oczekiwały spełnienia się Bożych obietnic, zaznają radości z przyjścia królestwa Bożego, radości zbawienia.

Drodzy bracia i siostry, zawierzymy się Maryi, która – jak stwierdza sługa Boży Paweł VI – «wzięta do nieba, nie przestaje pełnić



swej wstawienniczej i zbawczej misji» (adhort. ap. *Marialis cultus*, 18, AAS 66 [1974], 130). Do Niej, Przewodniczki apostołów, Podpory męczenników, Światłości świętych, skierujmy naszą modlitwę, prosząc Ją, by nam towarzyszyła w tym ziemskim życiu, by pomagała nam patrzeć ku niebu i by pewnego dnia przyjęła nas u swego Syna Jezusa.

W całym Kościele obchodzimy uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W Polsce ten dzień jest obchodzony również jako święto narodowe. Z tej okazji wszystkim Polakom życzę pokoju i pomyślności. Wszystkich zawierzam opiece Maryi i serdecznie błogosławię.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

*Benedykt XVI, papież  
Rozważanie przed modlitwą  
„Anioł Pański”,  
Castel Gandolfo 15.08.2010.*

Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. *Apokalipsa św. Jana 12,1*

## BYĆ WZIĘTĄ DO NIEBA W CHWALE Z UWIELBIONYM CIAŁEM I DUSZĄ

Niepokalana Boża Rodzicielka, zawsze Dziewica, Maryja, po zakończeniu życia ziemskiego została z duszą i z ciałem wzięta do niebieskiej chwały. Jest już zjednoczona z Chrystusem. Śmierć i grób Jej nie zatrzymały. Maryja, będąc Matką Jezusa – Pana życia, który wcielił się w Jej dziewiczym łonie, przeszła do życia – do Boga, aby w wieczności mieć udział w chwale swego Syna. To, co dokonało się w Niej, Bóg przewidział dla każdego z nas. Na końcu czasów, po zmartwychwstaniu i Sądzie Ostatecznym również i my staniemy żywi, z duszą i z ciałem przed obliczem Boga. Wniebowzięcie Maryi jest konsekwencją Jej przywileju Niepokalanego Poczęcia oraz roli, jaką wypełniła w zbawczym dziele Chrystusa.



Dziękujemy Ci, Panie Jezu, za to, że świętość Maryi i Jej godność czynią Ją pierwszą w Królestwie Bożym. Prosimy Cię, Maryjo, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę naszej śmierci.

**Modlitwa.** Wszechmogący Boże, prosimy Cię, niech Maryja uczy nas poddawać się Twojej woli i otwiera nasze serca na Twe słowa. Pragniemy już teraz kochać Cię tak jak Ona i w Tobie pokładać ufność, abyśmy w godzinę naszej śmierci doznali spełnienia Twoich obietnic. Panie Boże, pokornie Cię prosimy, przyjmij naszą miłość i wszystkie nasze modlitwy. Amen.

### MARYJA DOSKONALE UPODOBNIONA DO SYNA (Jdt 13,18-20)

Jezus nie pozwolił, aby ciało Jego Najświętszej Matki doznało zniszczenia w grobie, gdy zakończyła Ona swe ziemskie życie. Zabrał Najświętszą Dziewicę z duszą i ciałem do chwały nieba. Ta tajemnica wniebowzięcia Maryi, podobnie jak i wniebowstąpienie Jezusa, objawia nasze przeznaczenie. Maryja wniebowzięta ma udział w triumfie Syna. Udział w chwale Jezusa Pan Bóg zaplanował dla każdego z nas. Po zmartwychwstaniu stanemy – z duszą i ciałem – przed obliczem Boga. Dla Niego wszystko jest możliwe. Miłość Boga może wszystko!

Dziękujemy Ci, Panie Boże, za to, że Maryja Ci uwierzyła i że kochała Jezusa tak bardzo, jak nikt z ludzi nie potrafiłby Go kochać. Przepraszamy Cię, Panie Boże, za to, że czasami nie doceniamy naszego ciała, a przeceniamy duszę, przecież i materia, i duch przeznaczone są do nieba. Prosimy Cię, Panie Jezu Chryste, abyśmy, troszcząc się o życie doczesne, nie zaniedbali starań o niebo.

**Modlitwa.** Wszechmogący Boże, prosimy Cię, niech wniebowzięcie Maryi przypomina nam o godności ciała ludzkiego. Prosimy Cię też, Miłosierny Boże, o zdrowie duszy i ciała, abyśmy po ziemskiej pielgrzymce osiągnęli niebo. Maryjo, prosimy Cię, ucz nas otwierać nasze serca na słowa Twojego Syna i przygotuj je do ufnej wiary w Niego. Amen.

## OGŁOSZENIA

1. Dziś można złożyć jałmużnę dla ubogich – do puszek za ławkami.
2. Kancelaria parafialna w sierpniu czynna jest tylko po południu – od godz. 16.00 do 17.45.
3. Zbieramy ofiary na kolejny zamykany konfesjonał. Datki można złożyć do jednej z puszek za ławkami. Wszystkim Darczyńcom serdecznie dziękujemy, **Bóg zapłać!**
4. W środę, o godz. 18:00 zapraszamy na nabożeństwo do MBNP i św. Józefa.
5. Wspomnienia liturgiczne: poniedziałek – wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, zakonnika i męczennika;  
wtorek – uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Msze święte według porządku niedzielnego. Nie będzie Mszy św. o godz. 19:45. Po każdej Mszy św. odbędzie się błogosławieństwo ziół i kwiatów;  
czwartek – wspomnienie św. Jacka, kapłana.

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. **Bóg zapłać!**

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie. Strona internetowa Parafii: [www.swaugustyn.pl](http://www.swaugustyn.pl)  
Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa.